

Wyrok z dnia 7 grudnia 1999 r.

I PKN 431/99

Zmiana w składzie osobowym organu zarządzającego jednostką organizacyjną będącą pracodawcą nie powoduje rozpoczęcia na nowo biegu terminu z art. 52 § 2 KP.

Przewodniczący: SSN Barbara Wagner, Sędziowie SN: Józef Iwulski (sprawozdawca), Andrzej Kijowski.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 7 grudnia 1999 r. sprawy z powództwa Kazimierza W. przeciwko „E.P.” Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w G. o odszkodowanie, na skutek kasacji powoda od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku z dnia 23 marca 1999 r. [...]

o d d a l i ł kasację i zasądził od powoda na rzecz strony pozwanej koszty postępowania kasacyjnego w kwocie 750 zł (siedemset pięćdziesiąt).

U z a s a d n i e n i e

Powód Kazimierz W. wniósł o uznanie za bezskuteczne wypowiedzenia umowy o pracę złożonego mu przez stronę pozwaną "E.P." Spółkę z o.o. w G. w dniu 22 października 1997 r. Na rozprawie w dniu 9 lipca 1998 r. powód sprecyzował żądanie, wnosząc o przywrócenie do pracy, ewentualnie o zasądzenie odszkodowania z tytułu naruszenia przepisów o rozwiązywaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia. Ostatecznie na rozprawie w dniu 1 października 1998 r. wniósł o zasądzenie odszkodowania.

Sąd Rejonowy-Sąd Pracy w Gdańsku wyrokiem z dnia 8 października 1998 r. [...] ustalając, że stosunek pracy został rozwiązany z dniem 27 października 1997 r. bez wypowiedzenia, oddalił powództwo. Sąd Rejonowy ustalił, że pozwana "E." Spółka z o.o. została utworzona w dniu 18 października 1991 r. Jej współnikami byli "E.H." GmbH w B. i Günter S. Zgodnie z pkt 9 części III regulaminu Rady Nadzorczej Spółki do ważności uchwał tego organu wymagane było zawiadomienie o posiedze-

niu wszystkich członków Rady oraz obecność minimum 2/3 jej członków, a do kompetencji Rady Nadzorczej należały między innymi sprawy osobowe związane z funkcją dyrektora Spółki. G.S. jako prezes Rady Nadzorczej Spółki obecny był na jej posiedzeniach raz do roku. O pozostałych posiedzeniach Rady Nadzorczej G.S. był informowany telefonicznie. Od września 1997 r. o posiedzeniach Rady Nadzorczej informowano G.S. listami poleconymi. W dniu 4 maja 1992 r. pomiędzy "E.P." reprezentowaną przez prezesa Rady Nadzorczej, a powodem została zawarta umowa o pracę, z mocy której powód został zatrudniony na czas nie określony na stanowisku Dyrektora Generalnego z wynagrodzeniem ustalonym na kwotę 9.000.000 starych zł. Uchwałą Rady Nadzorczej z dnia 1 lipca 1994 r. wynagrodzenie powoda ustalono jako równowartość 1 500 marek niemieckich. W posiedzeniu Rady Nadzorczej uczestniczyło w dniu 1 lipca 1994 r. dwóch członków Rady, Józef K. i Małgorzata S.-W. Nieobecny był prezes Rady G.S. Uchwałą Rady Nadzorczej z dnia 30 sierpnia 1997 r. wynagrodzenie powoda zostało podwyższone do kwoty stanowiącej równowartość 2.000 marek niemieckich, poczynając od dnia 1 sierpnia 1997 r. W posiedzeniu Rady Nadzorczej uczestniczyli wówczas jej członkowie - Małgorzata S.-W. i Iwona S. Nieobecny był prezes Rady G.S., który o terminie posiedzenia nie został powiadomiony. Oprócz podstawowego celu działalności strony pozwanej, tj. projektowania, wdrażania i produkcji systemów grzewczych, sanitarnych, klimatyzacyjno-wentylacyjnych i chłodniczych, miała się ona również zajmować działalnością wydawniczą, przede wszystkim wprowadzeniem na polski rynek encyklopedii technicznej - Poradnik R. "Ogrzewanie i klimatyzacja". Prowadzenie rozmów związanych z przygotowaniem dystrybucji Poradnika, a następnie także innych wydawnictw technicznych powierzone zostało powodowi jako Dyrektorowi Generalnemu strony pozwanej. W pierwszej połowie 1993 r. powód wspólnie z Ryszardem T., właścicielem firmy księgarskiej "F." w G., poczynili wstępne ustalenia co do współpracy w zakresie dystrybucji i sprzedaży wydawanego przez stronę pozwaną Poradnika R. W dniu 3 września 1993 r. celem realizacji tych ustaleń utworzone zostało Przedsiębiorstwo Handlowo-Uslugowe "K." Spółka z o.o., którego współnikami zostały Maria T. - żona Ryszarda T., Małgorzata S.-W. - żona powoda oraz Małgorzata M. W związku z przełożeniem terminu wydania Poradnika z uwagi na opóźnienia w druku, sprzedaż tego wydawnictwa przez Spółkę z o.o. "K." nie rozpoczęła się i poczyniono jedynie przygotowania w zakresie reklamy i przyszłej dystrybucji. W czerwcu 1994 r. Spółka "K." została rozwiązana. W dniu 16 maja 1994 r. z inicjatywy powoda i Ryszarda T.

utworzono Przedsiębiorstwo Wydawniczo-Handlowe "K." Spółka Cywilna. Umowa Spółki została zawarta pomiędzy Ryszardem T., a synem powoda - Krzysztofem W. W dniu 30 maja 1995 r. pomiędzy stroną pozwaną reprezentowaną przez powoda a PWH "K." s.c. zawarto umowę dotyczącą promocji i dystrybucji Poradnika R. W tej umowie Spółka "K." otrzymała prawo wyłączności na sprzedaż w kraju 80% nakładu tego wydawnictwa, tj. 24 000 egzemplarzy. Zgodnie z § 2 ust. 2 umowy, jeśli w okresie jednego roku od otrzymania powyższej ilości nie zostanie sprzedane minimum 50% nakładu, strona pozwana zastrzegła sobie prawo do przejęcia dystrybucji pozostałych egzemplarzy Poradnika. Termin płatności ze strony Spółki "K." ustalony został na 30 dni, licząc od dnia odbioru towaru od strony pozwanej. Dnia 5 października 1994 r. termin płatności za zgodą powoda został przedłużony do 60 dni. W umowach zawieranych pomiędzy stroną pozwaną a innymi firmami termin płatności nie przekraczał zwykle siedmiu dni. Działalnością Spółki "K." zajmował się przede wszystkim Ryszard T., natomiast drugi wspólnik - Krzysztof W. przepracował na jej rzecz jedynie kilka dni. Jednocześnie działalność tej Spółki była wnikliwie kontrolowana przez powoda i jego żonę, która uprawniona była do dysponowania wpłatami na konto Spółki. W okresie swojej działalności Spółka "K." sprzedała łącznie 5 970 egzemplarzy Poradnika R. Spółka ta wpłaciła stronie pozwanej jedynie część należności z tytułu sprzedaży Poradnika. Zaległości płatnicze z tego tytułu wyniosły w latach 1994 i 1995 w sumie 215 754,14 zł. W maju 1995 r. wstrzymano przekazywanie Poradników Spółce "K." w związku z zaległościami płatniczymi. W wyniku poniesienia kosztów związanych z wydaniem Poradnika R., a przede wszystkim nieuregulowaniem należności za sprzedane egzemplarze Poradnika przez Spółkę "K.", strona pozwana zamknęła rok 1995 stratą w kwocie 158 278,44 zł. O zadłużeniach Spółki "K." wobec strony pozwanej z tytułu należności za nabyte egzemplarze Poradnika G.S. był informowany corocznie przy ocenie bilansu. W kwietniu 1996 r. powód, działając w imieniu strony pozwanej, wystąpił z pozwem o zapłatę należności z tytułu niezapłaconych kwot za nabyte przez Spółkę "K." egzemplarze Poradnika R. Pozew skierowany był tylko przeciwko Ryszardowi T. Kancelaria Prawnicza "F.", której powód udzielił pełnomocnictwa do występowania w tej sprawie pisemnie poinformowała go o konsekwencjach prawnych pozwania i wydania wyroku zasądającego przeciwko jednemu ze wspólników spółki cywilnej. Powód podtrzymał swoją decyzję pozwania jedynie Ryszarda T. W sprawie przywłaszczenia w okresie od sierpnia 1994 r. do grudnia 1994 r. pieniędzy w kwocie 156.481 zł na szkodę

Spółki "K." prowadzone było przez Prokuraturę Rejonową w G. dochodzenie. Uznano w nim, że finanse tej Spółki były kontrolowane przez powoda i jego żonę. W dniu 19 października 1997 r. G.S. zapoznał się z treścią umowy Spółki "K." i dowiedział się, iż jednym z jej wspólników był syn powoda, co było przed nim ukrywane. W dniu 22 października 1997 r. podczas pobytu w Polsce w związku ze sprzedażą udziałów w pozwanej Spółce Maciejowi K., G.S. dowiedział się o aktualnej wysokości wynagrodzenia przysługującego powodowi na mocy uchwał Rady Nadzorczej Spółki. W dniu 21 października 1997 r. uchwałą Zgromadzenia Wspólników dotychczasowy Zarząd Spółki w osobie powoda został odwołany i powołano nowy Zarząd w osobie Macieja K. W dniu 22 października Maciej K. rozwiązał z powodem umowę o pracę bez wypowiedzenia z jego winy. W piśmie rozwiązującym jako jego przyczynę podano ciężkie naruszenie przez pracownika podstawowych obowiązków, polegające na umyślnym działaniu na szkodę Spółki, między innymi poprzez zawarcie niekorzystnej umowy ze Spółką cywilną "K.", której wspólnikiem był syn powoda, w wyniku czego pozwana Spółka utraciła około 70% majątku oraz bezprawne pobieranie wyższego wynagrodzenia za pracę.

Zdaniem Sądu Rejonowego, w działaniach powoda można dopatrzeć się winy umyślnej. Powód był inicjatorem założenia Spółki cywilnej "K.", której wspólnikami byli Ryszard T. i syn powoda Krzysztof W. Powód zawarł niekorzystną umowę z tą Spółką, ustalając termin płatności na 30 dni. Mimo niewywiązania się z płatności, powód wyraził zgodę na przedłużenie terminu. Następnie powód pozwał tylko jednego ze wspólników Spółki, przez co chciał wyeliminować możliwość wyegzekwowania roszczeń od syna. Efektem zawarcia umowy ze Spółką cywilną "K." są straty finansowe pozwanej w kwocie ponad 200 000 zł. Zgodnie z art. 215 § 1 KH oraz regulaminem Rady Nadzorczej wynagrodzenie zarządu ustala Rada. Zawiadomienie Rady powinno być przesłane do wszystkich członków na 7 dni przed wyznaczonym terminem posiedzenia. Przewodniczący Rady Nadzorczej nie został zawiadomiony o posiedzeniach Rady Nadzorczej, na których podjęto uchwały o podwyższeniu powodowi wynagrodzenia. Zdaniem Sądu, pozwany słusznie podjął decyzję o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy powoda, bowiem jego działanie jako dyrektora można zakwalifikować jako ciężkie naruszenie obowiązków pracowniczych. Sąd uznał, że rozwiązanie umowy nastąpiło z zachowaniem terminu. W tym zakresie Sąd dał wiarę zeznaniom G.S., że o okolicznościach uzasadniających rozwiązanie umowy o pracę dowiedział się w dniu 19 października 1997 r. Również w tym czasie

o tych okolicznościach dowiedział się Maciej K., który w dniu 21 października 1997 r. został powołany do nowego jednoosobowego Zarządu Spółki. W momencie rozwiązania umowy o pracę z powodem Zarząd Spółki był jednoosobowy.

Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku z siedzibą w Gdyni wyrokiem z dnia 23 marca 1999 r. [...] oddalił apelację powoda. Sąd Okręgowy podzielił ustalenia i oceny prawne Sądu pierwszej instancji. Jego zdaniem, najistotniejszy zarzut, jaki można postawić powodowi dotyczy sposobu dochodzenia roszczeń wobec Spółki "K.". Powód mimo uprzedzenia o konsekwencjach dochodzenia roszczeń tylko w stosunku do jednego ze współników, nie zmienił decyzji w tym zakresie. Należy to uznać za umyślne działanie na niekorzyść Spółki. Powoda nie usprawiedliwia to, że uważał, iż Ryszard T. zdefraudował pieniądze Spółki "K.". Postępowanie karne w tym przedmiocie zostało bowiem umorzono wobec braku znamion czynu zabronionego. Sąd drugiej instancji uznał również za ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych pobieranie przez powoda podwyższonego wynagrodzenia za pracę. Zdaniem Sądu drugiej instancji, w okresie od 21 października 1997 r. do 27 października 1997 r. jedynym członkiem zarządu strony pozwanej był Maciej K. Dlatego nie ma znaczenia kiedy G.S. dowiedział się o zachowaniu powoda, uzasadniającym rozwiązanie umowy o pracę. W tym zakresie istotne jest kiedy o tych okolicznościach dowiedział się Maciej K.

Od tego wyroku kasację wniósł powód. Zarzucił naruszenie art. 52 § 1 pkt 1 KP oraz art. 52 § 2 KP. Zarzucił także naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 i 328 § 2 KPC. Zdaniem powoda, okoliczności zawarcia umowy ze Spółką "K." były powszechnie znane od trzech lat i wiedział o nich G.S. Odmienne zeznania świadków w tym względzie były niewiarygodne i zostały błędnie ocenione z naruszeniem art. 233 § 1 i 328 § 2 KP. Nie można też podzielić poglądu, że Maciej K. jako nowy pracodawca, który "o całej sprawie" dowiedział się w październiku 1997 r. miał podstawę do rozwiązania umowy o pracę. Zdaniem powoda, "zmiana osoby pracodawcy" nie może skutkować uprawnieniem do rozwiązania umowy o pracę po upływie trzech lat od zdarzeń objętych zarzutami. Oznacza to naruszenie art. 52 § 2 KP. Powód uważa, iż zasadnie przyjmował, że Ryszard T. zdefraudował pieniądze Spółki "K.". W tej sytuacji logiczne było wystąpienie z powództwem tylko przeciwko niemu. Powód uważa też, że w zaskarżonym wyroku nie wykazano na czym miała polegać jego wina umyślna. Został więc naruszony art. 52 § 1 pkt 1 KP.

Strona pozwana wniosła o oddalenie kasacji i zasądzenie kosztów postępo-

wania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Przy rozpoznaniu kasacji obowiązuje zasada związania jej granicami (art. 393¹¹ KPC), rozumiana jako związanie zarzutami naruszenia konkretnych, wskazanych w kasacji przepisów prawa materialnego lub procesowego. Nadto zaskarżeniu podlega wyrok sądu drugiej instancji, co oznacza, że zarzuty naruszenia przepisów (zwłaszcza postępowania) mogą odnosić się tylko do orzeczenia tego sądu. W rozpatrywanej sprawie Sąd drugiej instancji w ogóle nie prowadził postępowania dowodowego i nie dokonywał własnej oceny dowodów. W ogóle więc nie stosował art. 233 § 1 KPC, który z istoty jest przepisem odnoszącym się do postępowania przed sądem pierwszej instancji. Już z tego względu zarzut kasacji naruszenia art. 233 § 1 KPC nie może być uznany za usprawiedliwioną jej podstawę. Niezależnie od tego należy stwierdzić, że ocena dowodów dokonana przez Sąd pierwszej instancji i zaakceptowana przez Sąd drugiej instancji, w zakresie okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy została dokonana w granicach swobodnej oceny dowodów. Sądy uznały bowiem, że zachowanie powoda, zakwalifikowane jako ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych, polegało na działaniu na niekorzyść pracodawcy, co dotyczyło zwłaszcza zawarcia niekorzystnej dla niego umowy ze Spółką, w której współnikiem był syn powoda, a zwłaszcza podjęciu świadomych działań (decyzji) praktycznie uniemożliwiających wyegzekwowanie na rzecz strony pozwanej należnych jej świadczeń. W tym zakresie Sądy słusznie przyjęły, że działania powoda były w pełni świadome, a więc umyślne. Sądy miały pełne podstawy, aby takie ustalenie przyjąć. Wyraźnie to stwierdziły w uzasadnieniach swoich rozstrzygnięć. Zatem w odniesieniu do wyroku Sądu drugiej instancji zarzut naruszenia art. 328 § 2 KPC (w związku z art. 391 KPC, gdyż również jest to przepis dotyczący postępowania w pierwszej instancji) jest niesłuszny. Sąd pierwszej instancji wyraźnie ustalił, że o tych istotnych okolicznościach (o tym, że współnikiem Spółki "K." był syn powoda i że powód świadomie ograniczył dochodzenie roszczeń względem tej Spółki w sposób praktycznie uniemożliwiający wyegzekwowanie należności) Günter S. dowiedział się w październiku 1997 r. Sąd pierwszej instancji wskazał na jakich dowodach oparł to ustalenie i była to ocena zgodna z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego. Istotną okolicznością nie było bowiem to kiedy Günter S.

dowiedział się w ogóle o zawarciu umowy z tą Spółką, czy nawet o stratach wynikających z tej umowy, ale kiedy dowiedział się o okolicznościach uzasadniających przyjęcie, że powód dopuścił się ciężkiego naruszenia obowiązków pracowniczych.

Prawidłowość tych ustaleń w istocie przesądza też o prawidłowości wykładni i zastosowania art. 52 § 1 pkt 1 KP. Słusznie bowiem Sąd drugiej instancji ocenił, że działanie powoda jako osoby zarządzającej zakładem pracy w imieniu pracodawcy, polegające na świadomym zrezygnowaniu z możliwości wyegzekwowania należności pracodawcy, było umyślnym działaniem na jego szkodę, a więc ciężkim naruszeniem podstawowych obowiązków pracowniczych. Sąd drugiej instancji nieprawidłowo zinterpretował art. 52 § 2 KP. Przepis ten stanowi, że rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika nie może nastąpić po upływie 1 miesiąca od uzyskania przez pracodawcę wiadomości o okoliczności uzasadniającej decyzję w sprawie rozwiązania umowy. W utrwalonym orzecznictwie powzięcie wiadomości przez pracodawcę rozumiane jest jako jej uzyskanie przez organ uprawniony do rozwiązania umowy o pracę (por. wyrok z dnia 28 kwietnia 1997 r., I PKN 111/97, OSNAPiUS 1998 r. nr 4, poz. 122). Ponieważ organem strony pozwanej uprawnionym do rozwiązania umowy o pracę z powodem do czasu odwołania go z zarządu, była Rada Nadzorcza, to o rozpoczęciu biegu terminu z art. 52 § 2 KP decydował stan świadomości osób wchodzących w skład tego organu, a konkretnie Günтера S. Jeżeli osoba wchodząca w skład organu uprawnionego do rozwiązania umowy o pracę dowiedziała się o zachowaniu pracownika uzasadniającym rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia, to zmiany w składzie osobowym tego organu nie mogą powodować rozpoczęcia na nowo biegu tego terminu. Nie zmienia to jednak w ostatecznym rozrachunku prawidłowości zastosowania przez Sąd drugiej instancji art. 52 § 2 KP. Skoro Sąd ten przejął ustalenie, że o zachowaniu powoda stanowiącym ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych organ strony pozwanej uprawniony do rozwiązania umowy o pracę dowiedział się w październiku 1997 r., to został przez pracodawcę zachowany termin z art. 52 § 2 KP.

Prowadzi to do oddalenia kasacji na podstawie art. 393¹² KPC i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego na mocy art. 98 § 1 KPC.

=====